

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/88700,Wyzsze-Seminarium-Duchowne-w-Lodzi-podczas-II-wojny-swiatowej.html>



Ze zbiorów NAC

ARTYKUŁ

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi podczas II wojny światowej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: EWELINA ŚLĄZAK 30.12.2021

Pierwszy dzień września roku 1939 przerwał przygotowania alumnów Seminarium Duchownego w Łodzi do nadchodzącego roku akademickiego. Działania wojenne zmusiły władze seminaryjne do zawieszenia działalności

szkoły do momentu zakończenia walk. Zajęcia wznowiono z początkiem października.

Kraj Warty zajmował specyficzne miejsce w nazistowskiej polityce narodowościowej. Będąc największym z regionów przyłączonych do III Rzeszy traktowany był jako miejsce przeprowadzania eksperymentów. Za politykę narodowościowo-wyznaniową na „ziemiach wcielonych” odpowiadał namiestnik Kraju Warty Arthur Greiser, który od samego początku swoich rządów dążył do utworzenia na tym terenie *Mustergau* – okręgu wzorcowego. Służyć temu miało uregulowanie pod tym kątem wszelkich aspektów życia społecznego, gospodarczego, a przede wszystkim wyznaniowego. Ta konsekwentna polityka okupanta już od samego początku charakteryzowała się germanizacją Łodzi, doprowadzając do ogromnych zmian w narodowościowej i wyznaniowej strukturze miasta.



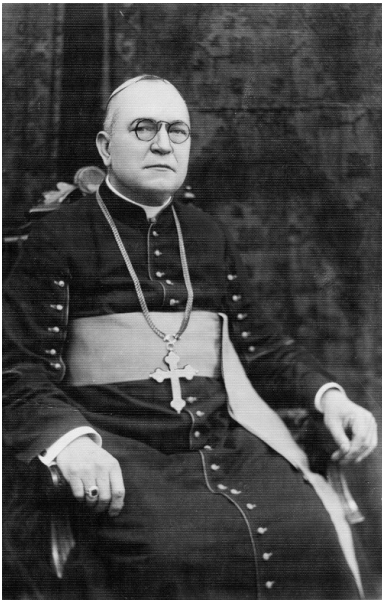
Panorama Łodzi z katedrą pw. św. Stanisława Kostki, okres Drugiej Rzeczypospolitej. Ze zbiorów NAC

W obliczu wojny

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi, które swoją działalność rozpoczęło 10 listopada 1921 r., wykształciło w okresie Drugiej Rzeczypospolitej 253 kapłanów. Także latem roku 1939, pomimo nerwowej atmosfery zbliżającej się wojny, władze seminarium przeprowadziły egzaminy wstępne na pierwszy kurs i 13 czerwca 1939 r. przyjęły dziesięciu kandydatów na kapłanów. Rozpoczęcie roku

akademickiego 1939/1940, zaplanowane na 8 września, według corocznej tradycji poprzedzane było kilkudniowymi rekolekcjami.

Po zakończeniu walk wrześniowych w seminarium wznowili naukę wszyscy klerycy wyższych kursów, jedynie kursy niższe były zdekompletowane. W roku akademickim 1939/1940 naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi kontynuować miało trzydziestu kleryków. Trudna sytuacja wojenna, jaka się wytworzyła po wkroczeniu do Łodzi wojsk niemieckich, wydawała się nie mieć przełożenia na jakość pracy dydaktycznej, która – zdawało się – będzie kontynuowana bez większych problemów. Jednakże ten pozorny spokój nie trwał zbyt długo.



**Włodzimierz Jasiński - m.in.
rektor Wyższego Seminarium
Duchownego w Łodzi (1926-1930)
i biskup diecezjalny łódzki
(1935-1946). Zdjęcie z 1935 r. Ze
zbiorów NAC**

Przejęcie gmachu seminarium

Starania bp. Włodzimierza Jasińskiego, by alumni mogli kontynuować naukę w seminarium, zostały przerwane w niedzielę 26 listopada 1939 r. Władze seminaryjne otrzymały wówczas rozkaz opuszczenia budynku w ciągu dziesięciu godzin. W wyniku interwencji ordynariusza łódzkiego termin ten przesunięto na 28 listopada. Przez dwa dni gmach był pilnowany przez bojówki SA i Hitlerjugend.

Starania bp. Włodzimierza Jasińskiego, by alumni mogli kontynuować naukę w seminarium, zostały przerwane w niedzielę 26 listopada 1939 r. Władze seminaryjne otrzymały rozkaz opuszczenia budynku w ciągu dziesięciu godzin. Budynek został przekazany łódzkiej Hitlerjugend, zaś w kaplicy seminaryjnej urządzono salę szkolenia ideologicznego.

Dzięki przedłużeniu czasu na opuszczenie seminarium klerykom udało się ewakuować do pałacyku bp. Jasińskiego oraz do kancelarii katedralnej wiele cennych zbiorów znajdujących się w bibliotece seminaryjnej. Większość szat liturgicznych przez całą wojnę przechowywana była w domu rodzinnym jednego z łódzkich kleryków, Tadeusza Wysockiego. Pomimo dużej ofiarności i narażenia życia alumnów podczas akcji ewakuacyjnej, zniszczeniu uległo ponad trzydzieści tysięcy bezcennych zbiorów bibliotecznych oraz całe mienie wykładowców i alumnów.

Budynek został przekazany łódzkiej Hitlerjugend, zaś w kaplicy seminaryjnej urządzono salę szkolenia ideologicznego. Podobny los spotkał łódzką katedrę, która została zamknięta, a w październiku 1941 r. splądrowana: zniszczeniu uległy witraże, zrabowano największy dzwon, „Zygmunt”; zniszczono też stojący przed katedrą pomnik ks. Ignacego Skorupki. Świątynię zamieniono na składnicę wojskową, zaś jej piwnice na miejsce hodowli grzybów.



**Widok zewnętrzny Seminarium
Duchownego w Łodzi, okres
Drugiej Rzeczypospolitej. Ze
zbiorów NAC**



**Nawa główna katedry pw. św.
Stanisława Kostki w Łodzi, okres
Drugiej Rzeczypospolitej. Ze
zbiorów NAC**



**Kaplica Seminarium Duchownego
w Łodzi, okres Drugiej
Rzeczypospolitej. Ze zbiorów NAC**

Kontynuowanie nauki w Szczawinie

Na potrzeby dalszego kształcenia kleryków władze duchowne na początku grudnia 1939 r. ulokowały seminarium w Szczawinie k. Zgierza, na terenie majątku biskupiego. Kurs kontynuowało tu dziewiętnastu alumnów z czterech roczników. Nie są niestety znane losy siedmiu alumnów, którzy w listopadzie opuścili Łódź, ale nauki w Szczawinie nie kontynuowali.

Siedemnastu z dwudziestu alumnów ze Szczawina po zlikwidowaniu tamtejszego seminarium podjęło dalszą naukę w legalnie działających seminariach duchownych na terenie GG: pięciu u oo. pallotynów w Ołtarzewie, jeden w Kielcach, dwóch w Częstochowie, ośmiu w Sandomierzu oraz jeden w Krakowie. Jedenastu spośród nich przyjął święcenia kapłańskie.

Budynek przeznaczony na seminarium nie był przystosowany do celów dydaktycznych. Od początku zmagano się z różnego rodzaju trudnościami. Brakowało odpowiedniej ilości łóżek i pościeli oraz węgla na ogrzewanie. Władze seminarium miały także problemy z przystosowaniem warunków lokalowych na potrzeby dydaktyczne z uwagi na fakt, iż tylko jeden duży hall był oświetlany. Postanowiono więc prowadzić wykłady łączone (kurs I i II oraz III, IV z V).

Działalność Wyższego Seminarium Duchownego w Szczawinie nie trwała jednak zbyt długo. Rankiem 28 lutego 1940 r. budynki zostały otoczone przez funkcjonariuszy gestapo, którzy dokonali spisu

zarówno alumnów, jak i wykładowców. Poinformowali też wszystkich kleryków oraz władze o zamknięciu seminarium. Listy sporządzone wówczas przez gestapo zostały wykorzystane podczas aresztowań, jakie miały miejsce dwa miesiące później, w kwietniu 1940 r. Uwięziono wtedy dziewięciu alumnów, których zwolniono dopiero po kilku tygodniach. Pozostali uniknęli aresztowania dzięki temu, że przeczuwając zamiary niemieckich władz okupacyjnych podali gestapowcom fałszywe miejsca zamieszkania.



**Łódź, katedra pw. św. Stanisława
Kostki. Autor zdjęcia:
Włodzimierz Pfeiffer (pocztówka
wydana w Polsce, we Lwowie, w
1939 r.). Ze zbiorów BN -
polona.pl**

Losy łódzkich alumnów po lutym 1940 roku

Warunki, jakie panowały na terenie Kraju Warty, uniemożliwiały kontynuowanie nauki w seminarium. Łódzcy kandydaci do kapłaństwa podjęli próbę – nieudaną – utworzenia tajnych kompletów na terenie leżącego w Generalnym Gubernatorstwie Piotrkowa Trybunalskiego. Ostatecznie siedemnastu spośród dwudziestu alumnów ze Szczawina po zlikwidowaniu tamtejszego seminarium podjęło dalszą naukę w legalnie działających seminariach duchownych na terenie Generalnego

Gubernatorstwa: pięciu u oo. pallotynów w Ołtarzewie, jeden w Kielcach, dwóch w Częstochowie, ośmiu w Sandomierzu oraz jeden w Krakowie.

Jedenastu spośród nich przyjął święcenia kapłańskie.

COFNIJ SIĘ